



## Spotkania z Adamem

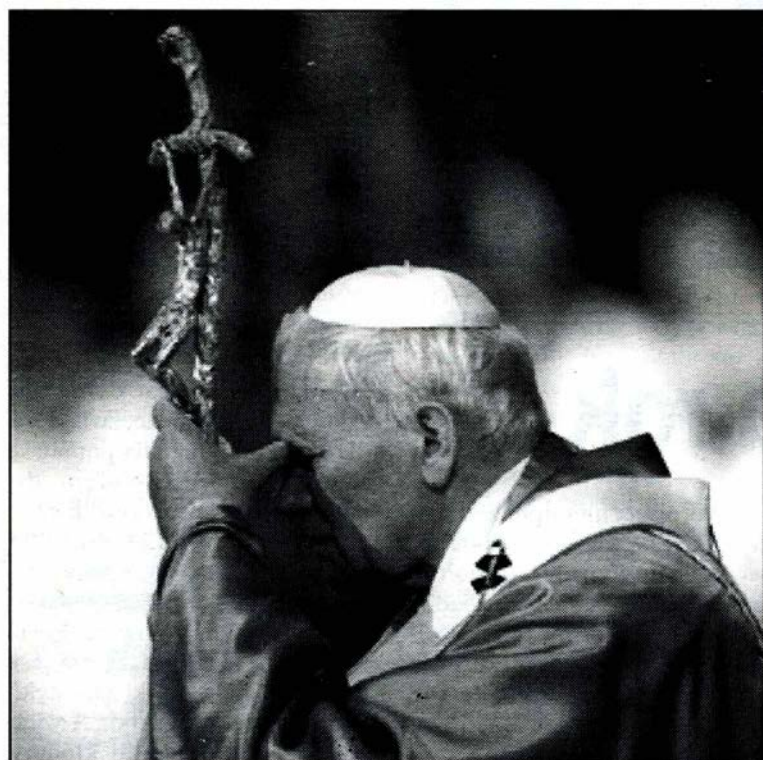
„Santo subito!” („święty natychmiast!”) – tego domagały się dla Jana Pawła II miliony chrześcijan tuż po Jego śmierci. Papież Benedykt XVI bez wahania spowodował uchylenie dotychczas obowiązującej zasady, że proces beatyfikacyjny może być wszczęty nie wcześniej niż po pięciu latach od śmierci kandydata na ołtarze. Niedawne ogłoszenie dekretu o cudzie uzdrowienia francuskiej zakonnicy Marie Simon-Pierre Normand zakończyło ów ekspresowy proces.

Termin uroczystości beatyfikacyjnej wyznaczył Benedykt XVI na Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która w tym roku wypada 1 maja. 2011 r. Jest to święto wprowadzone przez Jana Pawła II w 2000 roku. Warto wiedzieć, że o takie święto miał prosić Chrystus w objawieniach

pielgrzymów. Sama trumna pozostanie zamknięta, ale nowy grób będzie przykryty marmurową płytą z łacińskim napisem: „Beatus Joannes Paulus II” (Błogosławiony Jan Paweł II).

Proces beatyfikacyjny Jana Pawła II nie przebiegał bez kontrowersji. Związane były

## SANTO SUBITO



św. Faustyny Kowalskiej, i że znaczenie miłosierdzia było szczególnie eksponowane przez papieża-Polaka; akcentowanie miłości Boga (kontrastującej z wcześniej dominującą surową sprawiedliwością) jest jednym z głównych punktów teologicznego dziedzictwa Jana Pawła II.

Uroczystościom beatyfikacyjnym będzie przewodniczył osobiście papież Benedykt XVI. Ustalono, że po ich zakończeniu trumna ze zwłokami Jana Pawła II zostanie przeniesiona z podziemi Bazyliki św. Piotra pod ołtarz kaplicy św. Sebastiana, niedaleko Piety Michała Anioła i blisko wejścia, co ułatwi dostęp

one z ujawnieniem skandali pedofilskich (które zdaniem „pewnych kręgów kurialnych” były tuszowane przez Watykan podczas poprzedniego pontyfikatu), a także z problemem uznania „heroiczności cnót chrześcijańskich”, których zasadniczym dowodem powinno być dokonanie cudu przez kandydata na świętego. Uzdrawiona przez Jana Pawła II zakonnica zapadła w 2001 r. na chorobę Parkinsona (drżączkę porażną – niculeczalne schorzenie ośrodkowego układu nerwowego). Na tę samą chorobę cierpiał pod koniec życia nasz papież.

Ciąg dalszy na str. 2

## Festiwal kolęd w Latyczowie

„Oj, maluski, maluski, maluski, jako rękawicka  
Alboli tyz jakoby, jakoby kawatecek smycka»



„Vox cordis». W zeszłym roku wystąpiliśmy na Uroczystości Odpustowej w Latyczowie 6 lipca 2010, a dwa miesiące później braliśmy udział w Międzynarodowym Festiwalu «Stargard Gospel Days» w Stargardzie Szczecińskim w Polsce. (Czytaj na str. 4)

## Felieton

## BAJKA WCALE NIE NOWOROCZNA

Istnieje taki zwyczaj, od niepamiętnych chyba czasów, że przed Nowym Rokiem opowiadane są różne bajki, które mają szczęśliwy koniec, a także jakiś morał, zgodnie z intencją opowiadającego. Bajki ludowe, czy nawet i autorskie, właśnie po to były tworzone, żeby trafić pod strzechy, do każdego stroskanego serca i dać dowód na to, że prawda i dobro zawsze zwyciężają!

Niestety, ten piękny zwyczaj, mimo takich wynalazków jak: radio, telewizja, Internet – wcale nie tak często gości w naszych domach! Dlaczego? Ano dlatego, że z tych bardzo potrzebnych i korzystnych wynalazków zaczęli także korzystać ludzie dalecy od takich pojęć jak dobro i sprawiedliwość. Ci współcześni „bajkopisarze”, czyli politycy różnego autoramentu, po prostu wciskają kit do uszu zwykłych obywateli, licząc na to, że fałsz, kłamstwo i obłuda zostaną przyjęte za dobrą monetę! Mogą tak myśleć, ponieważ mają do dyspozycji nie tylko różne narzędzia i sposobności, ale często także całe załogi referentów i doradców od wszystkiego.

Czy „bajki” opowiadane przez takich ludzi mogą mieć szczęśliwy koniec? Najwyżej

morał, że kłamstwo ma krótkie nogi, a szydło z worka i tak kiedyś wyjdzie. Ale takie rzeczy widzą raczej dociekliwi obserwatorzy, bo sprawca już sobie siedzi w jakimś innym fotelu i pisze kolejną „bajkę”. Takie niewesołe myśli przychodzą czasem mi do głowy, gdy zastanawiam się nad naszą współczesnością, ogólnokrajową i też regionalną...

Opowiem, więc Państwu pewną historyjkę niejako z własnego podwórka, która w sposób wymowny pokazuje tworzenie takiej „bajki” przez miejscowego „bajkopisarza”. Trzeba jednak w tym miejscu popełnić niewielką dygresję i wrócić do 2007 roku.

Otóż opublikowałem wtedy w „Dzienniku Kijowskim” (Nr 8 (303) artykuł pod tytułem: „O tym, jak Rusczy króla nam

„ukradli”. Pisałem o swoich perturbacjach związanych z udowodnieniem władzom i społeczeństwu Kowla pomyłki przy ustaleniu pierwszej pisemnej wzmianki o naszym mieście.

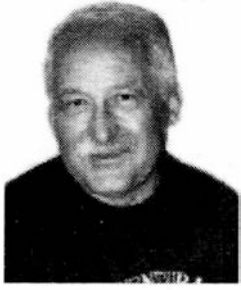
W XIX wieku w niektórych encyklopedycznych wydaniach carskiej Rosji błędnie podano, że w 1310 roku właśnie w Kowlu został urodzony przyszły król Polski Kazimierz III Wielki! Była także wzmianka o tym, że w 1327 roku zamek w Kowlu zniszczyli Krzyżacy! Czyli kolejne kłamstwo. Przecież w Polsce pewnie każdy uczeń może z łatwością obalić te twierdzenia, ponieważ dotyczą miasteczka Kowal niedaleko Włocławka!

Ale na Ukrainie, jak się okazuje, nauka historii idzie z oporem, bo jakoś nikt na taką „drobnostkę” nie zwracał uwagi.

Ciąg dalszy na str. 6



## Spotkania z Adamem



Ciąg dalszy ze str. 1

W czerwcu 2005 r., czyli już po śmierci papieża, gdy upośledzenie lewej strony ciała uniemożliwiało leworęcznej zakonnicy funkcjonowanie, ta za namową pewnej siostry zakonnej napisała pewnego wieczora na kartce papieru: „Joannes Paulus II”. (Dlaczego napisała, a nie modliła się? Bo modlić się wolno właściwie tylko do Boga!).

## PRZYSTAŃ



## Zastanów się...

Piszę ten krótki list do Ciebie, gdyż to Bóg dał nam siebie.

Pisziesz, że przeżywasz obecnie w swoim życiu ogromną burzę z niszczącą wszystko, co w Tobie cenne, ulewą i uderzającymi w ziemię piorunami - to przerażające!

Ale z drugiej strony - czy wiesz, że właśnie podczas silnej ulewy, burzy czy huraganu, jaki przetacza się przez twoje życie, Bóg czeka na Twój głos wołający o pomoc.

On pragnie być Twoim Piorunochronem.

W psalmie 91,4 możesz przeczytać następujące słowa: „Okryję cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła”.

Czy wiesz, że Bóg uwielbia odpowiadać na Twoje wołanie o pomoc, ponieważ w ten sposób może nam udowodnić, że istnieje naprawdę. Kiedy w swoich kłopotach i trudnościach uciekasz się do Niego, a On przybywa ci z pomocą to twoja wiara zyskuje nową siłę.

Więc pozwól Bogu, by dał ci schronienie, nie tylko przed niepogodą, ale również przed poczuciem krzywdy, nieszczęśliwą miłością, czy trudnymi okolicznościami. On sam okryje Cię swoimi skrzydłami, a ty miej odwagę schronić się pod nie.

**Twój przyjaciel**  
**ks. LESZEK**

## SANTO SUBITO

Następnego ranka siostra Marie Simon-Pierre Normand obudziła się zdrowa. Kongregacja spraw kanonizacyjnych 12 stycznia orzekła, że uzdrowienie - jak wymaga tego prawo kanoniczne - było „nagle, trwale i niewytłumaczalne na bazie obecnej wiedzy medycznej”. Przypisała je pomocy Jana Pawła II.

Ten cud jest dla Kościoła nadprzyrodzonym dowodem, że Jan Paweł II jest zbawiony, bo Bóg wysłuchuje modlitw kierowanych za jego wstawiennictwem. Kiedy Kościół potwierdzi drugi cud (niemal zawsze chodzi o uzdrowienie) za wstawiennictwem Jana Pawła II, otworzy to drogę do jego kanonizacji, czyli ogłoszenia świętym. Różnica między błogosławio-

nym a świętym nie dotyczy stopnia jego pobożności i zasług, lecz ma charakter głównie liturgiczny - pierwszy zasadniczo jest czczony w rodzimej diecezji lub kraju (jednak kult Jana Pawła II na pewno nie ograniczy się do Polski i Rzymu), a drugi - w całym Kościele.

Beatyfikacja Jana Pawła II jest wyjątkowa tylko z uwagi na nadzwyczajne tempo procedury. Nasz wielki Rodak jest, bowiem jednym z wielu błogosławionych papieży (w drugiej połowie XX wieku: Jan XXIII, trwają procesy beatyfikacyjne Pawła VI, Jana Pawła I oraz najbardziej zaawansowany - Piusa XII). Przed XX wiekiem wynoszenie papieży na ołtarze było wielką rzadkością, jeśli nie

liczyć męczenników z pierwszych wieków Kościoła czczonych bez żadnych formalnych procedur kanonizacyjnych.

Dzień beatyfikacji Jana Pawła II, 1 maja, trudno nie kojarzyć także z robotniczym świętem. Z tego też powodu w wielu mediach chrześcijańskiego świata przypomina się bogaty życiorys Karola Wojtyły, który podczas hitlerowskiej okupacji Polski pracował jako zwykły robotnik. Fakt ten musiał mieć wielkie znaczenie dla kształtowania się osobowości przyszłego księdza, księdza-uczonego, Ojca Świętego wreszcie. To przecież wielka wiedza i szacunek dla ludzi w większości uczciwie pracujących sprawiły, że stał się On duchowym przy-

wódcą społecznych ruchów i działań nakierowanych na humanizację życia.

Szczególnie wielką postacią stał się dla polskiej „Solidarności”. Gdy dyskutowano kwestię cudu uzdrowienia siostry Marii, pewien wybitny polski uczyony i lekarz powiedział, że jeśli ktoś ma wątpliwości, co do tego cudu, to niech pomyśli o uzdrowieniu społeczeństwa czy państwa - przeobrażenia w świecie są formą cudów w dużo większej skali. A takich cudów Jan Paweł II dokonał wiele.

Beatyfikacja Jana Pawła II jest dla nas Polaków pięknym, jasnym, radosnym wydarzeniem. Pozwala nieco oderwać się od polsko-polskiej wojny wokół wszystkiego, co związane z katastrofą smoleńską, o czym w następnym felietonie.

**Adam JERSCHINA**

adam.jerschina@onet.pl

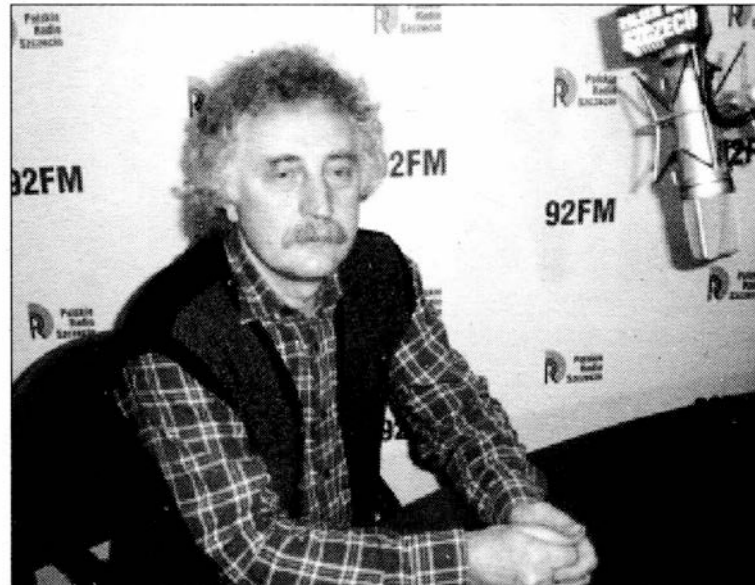
## Czytelnicy piszą

## Na prośbę naszych czytelników podajemy krótką notkę informacyjną o prezesie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longinie Komolowski

Na stanowisko prezesa wybrany został na nadzwyczajnym Zebraniu Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” obradującym w Domu Polonii w Warszawie, w dniu 13 czerwca 2010 r.

Longin Komolowski (urodz. 1948 r.) jest posłem niezrzeszonym. W wyborach parlamentarnych w roku 2007 uzyskał mandat posła na Sejm VI kadencji jako kandydat bezpartyjny z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim licząc 10 223 głosów.

Od roku 1980, należy do NSZZ „Solidarność”. W czasie stanu wojennego działał w podziemnych strukturach związku.



W latach 1990-1998 był przewodniczącym zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Zachodniopomorskiego. W połowie lat dziewięćdziesiątych inicjował powołanie Szczecińskiego Porozumienia Prawicy. Pełnił mandat posła na Sejm III kadencji z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność, będąc jednym z liderów Ruchu Społecznego AWS. W latach 1997-2001 sprawował urząd ministra pracy i polityki socjalnej oraz wicepremiera w rządzie Jerzego Buzka. W 2000 został prezesem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Oprac. Leszek WĄTRÓBSKI**

## Pesymistyczno-optimistyczny felieton

**Od 6000 lat, od kiedy rozwija się cywilizacja człowieka, każdy rok przynosi coś nowego a czasem coś strasznego. Rok 2010 upewnił nas, że kryzys finansowy, jaki zaczął się w 2008 r. nie zamierza ustąpić. Raczej pogarsza stan cywilizacji, która chyba osiągnęła swój szczyt i teraz jest na pochylni? Przynajmniej, gdy mowa o Cywilizacji Zachodniej. Ten schyłek był zapowiadany od 100 lat, ale dziś jest bardziej widoczny niż kiedyś.**

Jego oznaki to nasycenie dobrami naszej cywilizacji, której biznesy - by dalej się rozwijały - muszą wyjść do innych Cywilizacji, głównie chińskiej. By zyskać w niej klientów, trzeba stworzyć tym potencjalnym konsumentom miejsca pracy. I tak Ameryka Północna i Europa Zachodnia likwidują przemysł a przy okazji niebacznie także swoich konsumentów. Boviem przenoszą pracę do Azji.

## Z roku na rok

Na efekty nie trzeba długo było czekać. USA jest bankrutem a szereg europejskich krajów już praktycznie zbankrutowało. Politycy głowią się jak wyjść z kryzysu, ale póki co, nie myślą o kontroli globalizacji. Natomiast walczą między sobą i to w sposób coraz bardziej bezwzględny.

W USA demokraci przespali 2 lata, kiedy w 2009 i 2010 mogli przegłosować każdą ustawę w Kongresie, jaką by tylko chcieli mieć. Ale po wyborach uzupełniających w 2010 stracili większość na rzecz Republikanów. O ile Demokraci mogli przedłużyć „konanie” turbo-kapitalizmu, o tyle Republikanie to konanie tylko przyspieszą. Zatem można rozważać czy lepiej konać dłużej czy szybciej? Np. Republikanie chcą obniżenia podatków dla najbogatszych, boviem uważają, że ci tworzą miejsca pracy. Tak było kiedyś. Teraz też tworzą pracę, ale poza USA? Czyli, po co obniżać im podatki?

W Polsce, nieodpowiedzialny, jakby na własną prośbę spowodowany wypadek samolotu w Smoleńsku, „dał całą władzę w ręce” Platformy Obywatelskiej. Opozycja praktycznie nie istnieje, wskutek tego, że PiS poszedł na otwartą wojnę przeciwko państwu polskiemu, czego społeczeństwo nie akceptuje? Praktycznie mamy do czynienia ze „śmiercią” polityki w Polsce.

Sytuacja obecna przypomina nastroje, jakie miały miejsce przed rozbiorem. Fakt, że Polska jest członkiem Unii Europejskiej sprawia, że Polska na całe szczęście musi funkcjonować w tych samych ramach, w jakich funkcjonuje reszta Europy. Ale, Unia Europejska też przeżywa kryzys, i nie tylko monetarny, ale i polityczny.

Jaki zatem będzie 2011 rok? Myślę, że nie będzie lepszy od 2010 r. Co dowodzi, że ludzie mądrze funkcjonują w tragedii a źle w normalności. Być może

normalność nie jest dobra dla człowieka? Być może, zwłaszcza dla Polaków, tragedia poprawia samopoczucie? Boviem do takiego stanu już przywykliśmy? Na 1000+ lat historii Polski, 800 to czasy „tragedii”.

Może obecna wojna polsko-polska jest tym, co trzyma Polaków „przy życiu”? Czy nie jest to czasem nowy polski narkotyk? Może lepszy od wódki? A więc bądźmy optymistami klóćmy się, bo to nas energetyzuje. Polak normalny to Polak niezadowolony. A przecież o „normalność” nam chodziło. Mamy wreszcie to, czego pragnęliśmy?

**Andrzej Targowski, USA**

**„DZIENNIK  
KIJOWSKI”  
można  
zaprenumerować  
na pocście!!!  
Индекс передплати  
3 0 6 7 8  
УКРПОШТА**



**Bieda, ubóstwo i konflikty zbrojne, to główne źródła nielegalnej imigracji. To problem ogólnoświatowy, powodowany narastającym nadal zróżnicowaniem w poziomie rozwoju i życia krajów biednych i bogatych. Zjawisko to ma na ogół charakter żywiołowy, któremu przeciwdziałają kraje, których ta fala nęka najbardziej.**

Asą wśród nich kraje europejskie, w tym także Polska i Ukraina. I to tej problematyce poświęcona była konferencja, zorganizowana przez Instytut Spraw Publicznych pod koniec roku w Warszawie, z udziałem przedstawicieli różnych resortów i służb granicznych oraz ekspertów Polski i Ukrainy. Spotkaniu przewodniczył dr Jacek Kucharczyk, prezes Zarządu ISP, który dokonał zarysu prac prowadzonych w zakresie kontroli migracji i integracji migrantów, w świetle prowadzonych prac legislacyjnych i organizacyjnych w obu krajach.

Ze strony ukraińskiej, z ciekawymi informacjami wystąpili m.in. Arsenij Położij z MSZ i Andrij Starodub z Instytutu ds. Współpracy Euroatlantyckiej, a ze strony polskiej – Andrzej Jakubaszek z Komendy Głównej Straży Granicznej i Piotr Kaźmierkiewicz z ISP. Wystąpieniem towarzyszyła żywa dyskusja, wspierająca w swej wymowie aktualne i najbliższe działania obu krajów we wszystkich obszarach dotyczących imigracji i migrantów czyli osiedleńców. A taka wymiana poglądów i doświadczeń jest potrzebna i pożyteczna dla dalszych poczynań praktycznych.

#### KONTEKST UNIJNYCH POCZYNAŃ

W oglądzie spraw migracji i imigracji – dominowała problematyka działań polskich i ukraińskich, ale i w szerszym wymiarze, bo to pozwalało ocenić, jak działania dwustronne wyglądają na tle unijnych.

Z wystąpień panelowych i z materiałów udostępnionych uczestnikom – rysował się taki oto obraz. Unia Europejska nie ma spójnej polityki wobec nielegalnej imigracji. Każdy kraj wprowadza własne rozwiązania.

**WARSZAWSKI serwis Mikołaja ONISZCZUKA prezentuje:**

## ŻYWIÓŁ NIELEGALNEJ IMIGRACJI - WĘDRUJĄCE UBÓSTWO, CZYLI NIEPROSZENI GOŚCIE

Widziane z Kraju



Na skutek kryzysu gospodarczego, część państw europejskich zaostrzyła prawo imigracyjne, ograniczyła nakłady na politykę integracyjną. Co więcej – przyjęta w czerwcu 2009 r. Dyrektywa sankcyjna – przewiduje surowe kary za nielegalne zatrudnianie cudzoziemców. Z problemem nielegalnych migrantów borykają się przede wszystkim państwa położone wzdłuż zewnętrznej granicy Unii, w tym Hiszpania, Francja i Italia, a od niedawna również Polska.

Niejednoznaczna pozycja Unii Europejskiej w zakresie polityki imigracyjnej stawia w trudnej sytuacji również kraje znajdujące się w jej bezpośrednim sąsiedztwie, które nolens volens – w coraz większym stopniu przyciągają migrantów.

Przykładem, choć nie jedynym, może być Ukraina, która odgrywa znaczącą rolę jako kraj tranzytowy oraz docelowy dla przybyszów z innych krajów post-radzieckich oraz krajów afrykańskich i azjatyckich. Od początku bieżącego roku – Ukraina realizuje postanowienia umowy o readmisji, która zobowiązuje ją do przyjęcia nielegalnych migrantów, przybyłych do krajów UE, a więc i do Polski, z jej terytorium. Obserwatorzy wskazują jednak na szereg niedostatków ukraińskiego systemu kontroli migracji. Twierdzą oni też, że zahamowanie kursu integracji euroatlantyckiej Ukrainy, ciężca budżetowa wynikająca z kryzysu gospodarczego oraz brak zgody głównych sił politycznych, co do priorytetów reform – stawiają pod znakiem zapytania zdolność Ukrainy do zapewnienia skutecznej kontroli ruchów migracyjnych oraz integracji migrantów na terytorium kraju.

Przedstawiciele Ukrainy na konferencji nie negowali, że

tych „niedostatków” nie ma, ale że nie przyglądają się temu bezczynnie, a podejmują działania, by istniejący stan rzeczy zmieniła i poprawiała.

#### WSPÓLPRACA NA PŁASZCZYŹNIE DWUSTRONNEJ

Mimo przedstawionych trudności – współpraca w omawianym obszarze jest coraz bardziej aktywna, chociaż jest jeszcze sporo do zrobienia, zwłaszcza po stronie ukraińskiej. Instytut Spraw Publicznych wraz z ukraińskimi instytutami badawczymi od lat prowadzi monitoring wpływu unijnych polityk, w tym wizowej, migracyjnej i systemu Schengen, na sytuację migracyjną na Ukrainie, a także obserwuje postępy w zakresie reform ukraińskiej polityki migracyjnej.

I właśnie w trakcie tej konferencji prezentowane były aktualne oceny i wnioski z tego monitoringu. Nie brzmiały one może dość jednoznacznie, ani pozytywnie ani negatywnie, ale potwierdzały wolę konstruktywnego współdziałania, np. w sferze kontroli służb granicznych. Przedstawiciel ukraińskiego MSZ dość obrazowo zarysował pakiet działań w sferze legislacyjnej, instytucjonalnej i organizacyjnej. Wskazywał na czynniki zarówno obiektywne, jak i subiektywne.

Na strumień migrantów wpływ mają kraje sąsiednie i dalsze, w tym Rosja czy Tadżykistan, więc z tymi krajami Ukraina rozmawia w sprawie regulacji ruchów migracyjnych. Ale i od samej Ukrainy zależy bardzo dużo, a dotyczy to potrzeby uchwalenia ustawy o statusie cudzoziemców, określenia kompetencji między MSW, Służbą Graniczną, MSZ, Komitetem ds. Narodowości i Religii, by uniknąć rozproszenia kompetencyj-

nego i skoordynować współdziałanie. Prace w tym zakresie zostały podjęte. Trwają też negocjacje w sprawie protokołów do umowy o readmisji. Prowadzone są rozmowy w sprawie zasad współdziałania na linii MSW i Prokuratury.

Ale to tylko kilka przykładów, bo problemów jest mnóstwo. Akcentem, który przebił się bardzo wyraźnie w wystąpieniach, było wskazywanie na pożytki dla Ukrainy polskich doświadczeń. Zresztą – jak sprawy migrantów i imigrantów regulowane są w Polsce – przedstawione zostały w dwóch publikacjach książkowych: w informatorze „Prawa i obowiązki obywateli państw trzecich w Polsce”, wydanym w j. polskim i ukraińskim, przez Fundację Instytut na rzecz Państwa Prawa oraz w publikacji „Polityka (dez)integracji”, dotyczącej zarządzania integracją obywateli państw trzecich w Polsce, wydanej przez warszawskie Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

A tematyce tej na seminarium poświęcone były oba panelowe bloki tematyczne. Pierwszy dotyczył polskich i ukraińskich doświadczeń w zakresie kontroli ruchów migracyjnych, a drugi – możliwości legalizacji pobytu i integracji społecznej imigrantów o nieuregulowanym statusie prawnym.

#### JEST CZY NIE MA NIELEGALNEJ IMIGRACJI Z UKRAINY?

W kontekście dobrej współpracy z Ukrainą w sprawach imigracji – warto podać kilka charakterystycznych danych liczbowych. Według Andrzeja Jakubaszki ze Straży Granicznej – po wejściu Polski do strefy Schengen, liczba przyjeżdżających do Polski Ukraińców spadła, ale powoli zaczyna znów wzrastać. Od początku br. do końca sier-

pnia br. granicę polsko-ukraińską przekroczone 8,5 mln razy, w tym 5 mln razy przekroczyli ją Ukraińcy.

W tej liczbie są osoby, które podejmują pracę w Polsce na okres do 6 miesięcy, jak i osoby w małym ruchu granicznym. W przypadku nielegalnego pobytu na terytorium Polski może dojść do wydalenia, połączonego z zakazem wjazdu nawet na 3 lata.

W roku 2009 wydano z Polski 2,1 tys. osób, w tym 790 Ukraińców. Do sierpnia br. – wydano 1,4 tys. osób, w tym 545 Ukraińców. Na podstawie umowy o readmisji, umożliwiającej odesłanie imigrantów do kraju, z którego przyjechali – w roku 2009 wydano 350 osób, w tym 143 Ukraińców, natomiast w 2010 roku – 284 osoby, w tym 146 Ukraińców.

Przypadki odmowy wjazdu zdarzają się bardzo rzadko. Na 26,8 tys. odmów w ub. roku, 12,8 tys. dotyczyło Ukraińców. W Polsce wielu Ukraińców pracuje legalnie. W 2009 roku na 191 tys. oświadczeń w sprawie zatrudnienia cudzoziemców, 95,7% wydano Ukraińcom. Najczęściej pracują oni w rolnictwie, budownictwie oraz przy opiece nad dziećmi. Według informacji przedstawiciela MSZ Ukrainy – od 1 listopada 2011 roku zacznie obowiązywać umowa Ukrainy o readmisji z Rosją, co umożliwi przekazanie osób, które nielegalnie znalazły się na terenie Unii Europejskiej do ich kraju pochodzenia, jeżeli pochodzą z krajów azjatyckich.

Najwięcej wiz wydaje Konsulat Generalny RP we Lwowie, zajmując pod tym względem drugie miejsce wśród konsulatów krajów unijnych. Ukraina wydaje około 1 mln wiz Schengen. W ramach małego ruchu granicznego – granicę z Polską przekroczyło ponad 1 mln Białorusinów i ponad 800 tys. Ukraińców. Dla przypomnienia, mały ruch graniczny obejmuje teren do 30 km przy granicy, a do 50 km w przypadku, gdyby wyznaczona granica 30 km przecinała obszar gminy, to wówczas cała gmina ma prawo do korzystania z małego ruchu granicznego.

Zdaniem naszego przedstawiciela MSZ, nielegalna imigracja z Ukrainy praktycznie nie istnieje. Więc jest już akcent optymistyczny!

Mikołaj ONISZCZYK

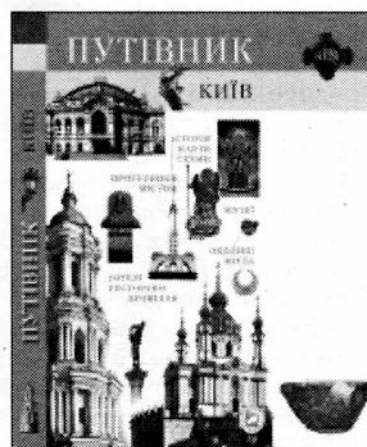
#### Ex-libris „DK”

Київським видавництвом «Богдана» у вересні надруковано книгу «Путівник. Київ» у формі туристичного провідника

Podane w цьому wydaniu – детальні екскурсійні розповіді стануть мандрівнику за гiда, а понад 1500 фотографій та ілюстрацій – зручним візуальним доповненням. Книга (400 сторінок) містить поради, які допоможуть здійснити подорож з легкістю і комфортом.

Значну увагу в книзі приділено висвітленню сторінок історії Києва, у яких мова йде про народи, що

## Новий київський путівник



внесли вагомий внесок в розвиток української столиці: греків, німців, євреїв, чехів, росіян та природно – поляків. Поляки в Києві мешкали ще тисячу років тому. Впродовж віків між нашими народами-сусідами існувала та триває й досі взаємозбагачення культур, мов, традицій. Українські поляки створили культурні цінності, які входять до українського культурного процесу так само, як твори українців, які послугувалися російською мовою. Це В. Антонович, В. Липинський, Т. та М. Рильські,

М. Гоголь та П. Чайковський. У Києві є вулиці Коперника, В. Городецького, Ярослава Івашкевича, Ванди Василевської, Краківська. Остання названа так у 1961 р. на честь містопобратима Києва. Відносини між нашими країнами інколи зазнавали значних іспитів: в давні часи українці і поляки ходили збройними походами на землі один одного, змагалися на смерть у релігійних сутичках. Проте, в ті далекі епохи так чинилося у Європі скрізь. Минулося те і ось у 1991р, із здобуттям Україною

незалежності, Республіка Польща однією з перших країн світу визнала державний суверенітет нової народженої європейської країни. Багато цікавих фактів про польську громаду у Києві зібрано у книзі. Варто самому її прочитати, аби знати, що наші стосунки – це майже сімейна історія великих європейських спільнот.

Придбати книгу можна у київських магазинах, або за видавничою ціною за адресою: м. Київ, вул. Стрітенська, 17, оф. 1. Телефон – (044) 272-46-32.

Борис ЛОГІНОВ



Poznać obyczaje  
i tradycje

W Ukraińskim Ośrodku Kulturalno-Informacyjnym miasta Sewastopola 9 stycznia zebrał się przedstawiciel trzynastu narodowości. Ludzie różnych narodowości spotkali się, by odznaczyć Boże Narodzenie i „Światki” (okres od Wigilii do święta Trzech Króli).

Już po raz dziesiąty Asocjacja Stowarzyszeń Narodowo-Kulturalnych Sewastopola przeprowadza to, tak potrzebne w nasze czasy, przedsięwzięcie. W wielonarodowym Sewastopolu zamieszkuje 90 narodowości. I właśnie uczestnicząc w takich świętach ludzie różnych narodowości mogą



Majestatyczny polonez w wykonaniu zespołu „Czernomoroczka” Stowarzyszenia Kultury Polskiej „Polonia”

Organizatorzy imprezy - prezes Asocjacji Waleryj Miłodan oraz metodyk Olga Malinowska - starali się wieczór maksymalnie urozmaicić, zapraszając każde z obecnych stowarzyszeń do

stał się rodziną całego wieczoru. Należy przypomnieć, iż niemalą zasługę w sukcesie artystów reprezentujących polską kulturę taneczną odegrał kierownik młodzieżowego zespołu

## Od Gwiazdki do Trzech Króli

spotkać się, znaleźć wspólny język i zrozumienie, poznać obyczaje i tradycje innych i opowiedzieć o swoich, czy po prostu porozmawiać w ciepłej, życzliwej atmosferze. Wieczór tematyczny pod dewizą „Od Bożego Narodzenia do Trzech Króli” zebrał w sali ponad 250 ludzi w różnym wieku i różnej narodowości.

Noworoczne święta są niezwykle bogate w rozmaite tradycje i obrzędy. I mimo to, że święta obchodzone są u każdego z narodów nieco inaczej i w różnym okresie, zebrany nie przeszkodziło to znaleźć wspólny język. Każde stowarzyszenie przygotowało się do spotkania solidnie: udekorowano swoje stoły gwiazdkowymi atrybutami i daniami narodowej kuchni.

Tradycyjnie święto zaczęło się z ukraińskiego obrzędu. Gospodarze, w roli których wystąpili uczestnicy reprezentacyjnego zespołu wokalnego „Mały książę”, wnieśli na salę „Diducha” - snop pszenicy, symbol dobrobytu i bogactwa, przenieśli go po sali tak, aby każdy chętny mógł go dotknąć, a następnie uroczysto ustawili go na honorowym miejscu.

przedstawienia swoich tradycji narodowych. I oto zawirował przepiękny kalejdoskop strojów ludowych, życzeń i pozdrowień w różnych językach świata, rytualnych inscenizacji, pieśni i tanecznych korowodów.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej „Polonia” przyjęło w nim czynny udział. Wspierając członków organizacji przybył konsul RP w Sewastopolu Jan Zdanowski. Na święcie tym gościł on poza protokołem. Konsul i prezes Stowarzyszenia Tatiana Sakowa przekazali obecnym życzenia gwiazdkowe i noworoczne.

„Polonia” swoją kompozycję muzyczno-taneczną otworzyła wspaniałym polonezem. Pod przedziwne i czarujące dźwięki, tanecznym krokiem ruszyły uśmiechnięte pary: młodzieńcy w jaskrawo-niebieskiego koloru strojach ludowych i dziewczęta - w śnieżnobiałych balowych sukniach.

Sala zamarła i z przejęciem obserwowała ten popis. Polonez płynnie przeszedł w dziarski krakowiak. Szybkie tempo, wesołe rytmy, energiczne ruchy tańca napełniły rzeźkością wszystkich obecnych. Artystów ogłuszył szkwiał oklasków. Ten występ

pieśni i tańca «Lwowianie» Stanisław Durys. W listopadzie ubiegłego roku sewastopolscy tancerze mieli rzadką możliwość udoskonalić swój kunszt, poznać szczególnie niuanse układu tańców polskich. Pełne trzy dni we Lwowie dzieci odbywały warsztaty master class, pod okiem mistrza Stanisława Durysa.

Szkolenie to, finansowane przez warszawski oddział „Wspólnoty Polskiej” nie przeszło na próżno. Brawa sewastopolców były tego najlepszym dowodem.

Następną atrakcją wieczoru stał się występ młodzieżowej grupy muzycznej «Wichry życia», która pod dźwięki gitary wykonała prześliczną starodawną pieśń bożonarodzeniową, w której rozbrzmiewała radosna nowina i apoteoza świętego sakramentu narodzin Pana.

Drugą kolędę podarowały widzom dorośli członkowie Stowarzyszenia. Kolęda ta brzmiała już w Symferopolu na Krymskim Festiwalu Kolęd, który zorganizowała prezes Renata Tereższchenko. Każdego z uczestników nagrodzono dyplomem uznania, które wręczał Generalny Konsul RP w Sewastopolu Wiesław Mazur.

Finałowym momentem polskiej części świątecznego programu było wspólne odśpiewanie kompozycji muzycznej pt. „Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina”, której refren podtrzymała cała sala.

Myślę, że najważniejsze, co udało się osiągnąć organizatorom to wytworzenie niezwykle życzliwej atmosfery wzajemnego poszanowania wartości duchowych prezentowanych przez wykonawców, co sprzyjało wzajemnemu zrozumieniu i aprobachie, bez czego, zresztą nie możliwym jest ład i stabilność w społeczeństwie.

Maryna ŚLIWIAKOWA

## Festiwal kolęd w Latyczowie

Ciąg dalszy ze str. 1

### „Oj, maluski, maluski, maluski, jako rękawicka Alboli tyz jakoby, jakoby kawalecek smycka”

Tą, ulubioną przez papieża Jana Pawła II, wzruszającą osiemnastowieczną góralską pastoralką, którą zaśpiewali, pod akompaniament instrumentalnej orkiestry, parafianie Murafy z obwodu winnickiego, rozpoczęto V Diecezjalny Festiwal kolęd w Latyczowie. Uczestniczyło w nim 15 zespołów z całej Ukrainy.

Już po raz trzeci na Festiwalu wystąpił kameralny chór polonijny «Vox cordis», działający przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Kamieńcu Podolskim prezentując następujące utwory: «Тихо-тихіше», «Lulajże, Jezuniu», «Земле радуйся», «Jakieś światło».

Następnie zespół wokalny z Jarmoliniec śpiewał i rozdawał

święteczne potrawy. W finale wystąpił zespół z parafii św. Aleksandra z Kijowa z bogatym wigilijnym programem.

Poziom artystyczny przedsięwzięcia ocenił wysoko wicekonsul Konsulatu Generalnego w Winnicy - Damian Ciarciniński, który razem z biskupem Leonem Dubrawskim wręczał nagrody jego uczestnikom.

Jak zawsze, program koncertowy poprzedziła Msza święta, którą prowadził biskup diecezji Kamieniec-Podolskiej Leon Dubrawski. Opowiedział on o zbliżającej się beatyfikacji Jana Pawła II, która nastąpi 1 maja.

Wiktor KOLANOWSKI

(prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Kamieńcu Podolskim)



## Wyróżnienia

### IPN dla pedagogów polskich PRACUJĄCYCH ZAGRANICĄ

Bilans dekady działalności Biura Edukacji Publicznej utworzonego przy Instytucie Pamięci Narodowej pokazuje ogrom jego dokonań. Szczególnie widoczne jest to przy realizacji projektów edukacyjnych, uruchomionych w 2006 r., w celu upowszechniania wiedzy na temat najnowszej historii Polski i aktywnych metod jej nauczania.

20 grudnia 2010 r. w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki odbyło się spotkanie podsumowujące dziesięciolecie działalności Biura Edukacji Publicznej IPN. Grono współpracowników oraz byłych i obecnych pracowników Biura Edukacji Publicznej zostało wyróżnionych medalami wybitymi z okazji jubileuszu Instytutu oraz imiennymi podziękowaniami za dotychczasową współpracę.

Wśród nagrodzonych osób znaleźli się m.in. historycy, tacy, jak prof. Paweł Machcewicz, prof. Jan Żaryn, Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa dr hab. Andrzej Kunert, dyrektor Instytutu Studiów Politycznych PAN prof. Wojciech Materski, rysownik Andrzej Krauze, reżyser Maciej Drygas.

Spośród osób wspierających działalność IPN w środowiskach diaspory polskiej wyróżniono m. in: Renatę Kłęcząnską i Romanę Tkaczuk - nauczycielki działające w polskich placówkach edukacyjnych na Ukrainie w Iwano-Frankowsku (b. Stanisławowie).

Michał KURKIEWICZ

### W minionym roku

Rok 2010 Polonia Podola i Żytomierszczyzny zapamięta, przede wszystkim dzięki otwarciu w dniu 25.02.2010 w m. Winnicy Konsulatu Generalnego RP. Konsula Generalnego Krzysztofa Świderka oraz wicekonsula Damiana Ciarcinińskiego zdążyła już poznać większość naszych rodaków, przy składaniu wniosków na Kartę Polaka czy spotykając się z nimi na uroczystościach polonijnych. Konsulat stał się, również „okienkiem na Europę” dla setek mieszkańców obwodów chmielnickiego, żytomierskiego i winnickiego, którzy otrzymali tutaj wizę Szengen, umożliwiającą wyjazd do państw UE - do pracy czy na studia.

www.wizyt.net



Przy świątecznym stole Stowarzyszenia Kultury Polskiej «Polonia» (pierwsza z prawej - prezes Stowarzyszenia Tatiana Sakowa)



## Poznaj kraj

Opole, znane w całej Polsce jako „stolica polskiej piosenki”, jest jednym z najstarszych polskich miast

## OPOLE na szlaku turysty i wielbiciela TEATRU

Według legendy, jaką zna każdy opolanie, o założeniu osady miał zdecydować książę Leszek syn Krakusa, który około 768 roku podczas polowania zablądził w ogromnej puszczy porastającej kiedyś tereny wokół Odry. Po kilku dniach błakania, trafił na polanę z domami wieśniaków. Z radości krzyknął: „O! pole!” i w tym miejscu kazał zbudować gród. Staropolski wyraz „opole” oznacza rodową wspólnotę terytorialną.

Opole ma dużo ciekawych zabytków i stąd przyciąga do siebie tłumy turystów.

W jego centrum znajduje się Ratusz, którego umiejscowienie, początkowo w drewnianym kupieckim domu, sięga początków XIV wieku. Dwukrotnie niszczone pożarami i kilkakrotnie przebudowywany, w 1864 roku wzbogacony został o nową wieżę, zaprojektowaną na wzór renesansowego Palazzo Vecchio we Florencji. Po postanowieniu wyburzyć kamienicę i kramy przylegające do Ratusza w 1934 r., wieża zawałiła się 15 lipca 1934 roku, zniszczywszy zabytkową część budynku. Z reprezentacyjnej gotyckiej Sali Książęcej ocalały jedynie: zwornik ozdobiony herbem piastowskim i dzwon zegarowy z 1566 roku z herbem Opola. Znajdują się one w Muzeum Śląska Opolskiego. A w każde południe z wieży ratuszowej rozlega się własny hejnał.

Zabytkowa część Opola ma układ urbanistyczny uformowany jeszcze na przełomie XII i XIII wieku. To charakterystyczna regularna siatka ulic wychodzących z czworobocznego rynku – zwana śląską szachownicą.

Z kamienic otaczających Rynek po II wojnie światowej ocalało tylko kilka. Odnowiono zachowane, resztę starannie odbudowano w latach 1952-1958, nadając im jednolity barokowy styl. Każda kamienica ma swoją niepowtarzalną historię.

Na przykład, w kamienicy nr 4 działał w latach 1956-63 eksperymentalny „Teatr 13 Rzędów” Jerzego Grotowskiego. Pod nr 7 mieści się Galeria „Cepelia”. Można tu kupić wyroby opolskich artystów ludowych. Kolejna kamienica (nr 12) zachwyca barokową fasadą z osiemnastowieczną płaskorzeźbą przedstawiającą scenę Zwiastowania.

Między Ratuszem, a kamieniczkami po wschodniej stronie Rynku powstaje od 2004 roku opolska Aleja Gwiazd. W bruk Rynku wmurowano już gwiazdy Czesława Niemena, Ewy Demarczyk, Krzysztofa Krawczyka i Maryli Rodowicz.

W bliskim sąsiedztwie Rynku wznosi się Kościół Franciszkanów pod wezwaniem Świętej Trójcy, który łączy się z zabudowaniami klasztoru. Franciszkanów, jako pierwszy w mieście zakon, sprowadził do Opola w 1248 roku Władysław I Opolski. On też ufundował kościół wraz z klasztorem – zaczęto je wznosić w II połowie XIII wie-

ku. We wnętrzu kościoła warto zwrócić uwagę na organy Saucera - dziś jeden z najpiękniejszych instrumentów koncertowych na Opolszczyźnie. Zbudowano je w 1931 roku z wykorzystaniem najstarszego w Opolu prospektu organowego – powstałego między 1726 a 1737 rokiem w Lipsku. Widać w nim rzeźby Dawida, królowej Saby i grających aniołów.

Z różnych części miasta widoczna jest wspaniała fasada opolskiej Katedry Świętego Krzyża. Świątynia powstała podobno na początku XI wieku. Według tradycji, relikwie św. Krzyża miał przekazać biskup wrocławski Klemens, wzniesionemu tu przez Bolesława Chrobrego kościołowi – w roku 1024. W Katedrze, w nawie głównej i nawach bocznych, można podziwiać ciekawe, wykonane w II połowie XVIII wieku, późnobarokowe ołtarze. Na jednym – w nawie południowej – umieszczony jest obraz Matki Boskiej Opolskiej. Wizerunek słynnego

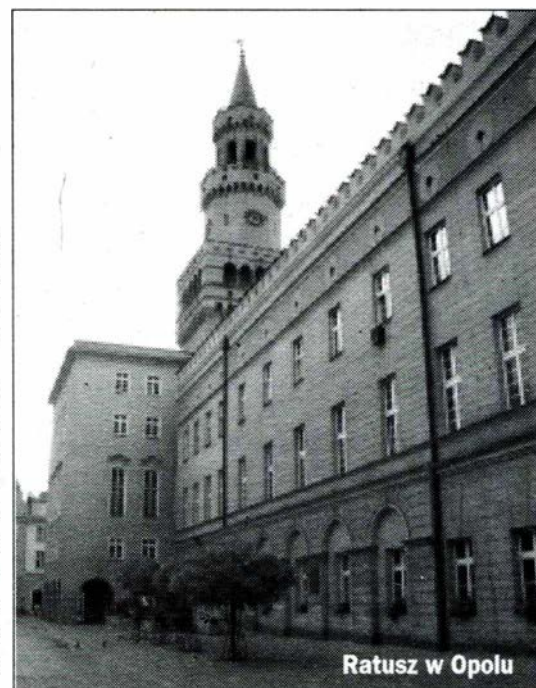
obrazu ukoronował papież Jan Paweł II w 1983 roku, podczas pobytu na Górze św. Anny.

W 1997 roku Katedra Świętego Krzyża otrzymała nowe spiżowe drzwi wykonane według projektu Adolfa Panitza na siedemsetlecie parafii Świętego Krzyża i tysiąclecie śmierci św. Wojciecha. Sceny na odrzwiach upamiętniają dzieje kościoła i miasta.

To jest tylko krótki opis tych ciekawych miejsc w Opolu, gdzie można dobrze odpocząć i które warto zwiedzić. Każdy człowiek znajdzie tam coś dla siebie, a mianowicie dla wielbicieli sztuki teatralnej do dyspozycji są Teatr im. Jana Kochanowskiego, Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki, Teatr Eko Studio i inne.

Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Opolu po raz kolejny zorganizował kurs instruktorów teatrów dziecięcych dla młodzieży z Ukrainy i Białorusi. Celem szkolenia było wzbudzić zainteresowanie w organizacji teatru dla dzieci lub młodzieży w swoich miejscowościach i zapoznać się z metodami pracy znanych polskich aktorów.

Teatr to zawsze wspaniała zabawa dla dzieci i może służyć metodą aktywizującą nauczania języka polskiego, kultury oraz historii Polski. Cennych rad



Ratusz w Opolu

dotyczących wyboru scenariusza, doboru odpowiedniej muzyki i dekoracji udzielił Andrzej Mikosz z Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki. Dzięki spotkaniu z aktorem Janem Chrobolem uczestnicy warsztatów dowiedzieli się o „Teatrze Cieni”, który może być skutecznie stosowany w pracy z nieśmiałościami dziećmi.

Niezapomniane przeżycia pozostawiły także ciekawe przedstawienia jak: „Pod-Grzybek”, „Piotruś Pan”, „Tygrys Pietrek”, spektakl „Dziady” oraz film „Śluby panieńskie”. Wszyscy uczestnicy są bardzo wdzięczni pani prezes Krystynie Rostockiej za tak dobrze zorganizowany i zachwycający pobyt w Opolu, gdyż nabytą tu wiedzę i zapał na pewno wykorzystają w swojej codziennej pracy.

„Teatr mieści w sobie wszystko. Więc, pewnie przy jego pomocy, można zbliżyć się do źródła tajemnicy. Lubię język teatru, który otwiera różne drzwi, daje widzom możliwość wejścia w ich własne, odmienne światy. Sztuka jest dostępna dla wszystkich, ponieważ każdy z nas jest istotą twórczą”.

Bezsprzeczną rację ma autor tych słów - Krystian Kobyłka, dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki.

Wiktorija ZUBAREWA  
(ŻOZPU) Żytomierz



Uczestnicy kursu instruktorów teatrów dziecięcych dla osób z Ukrainy i Białorusi razem z pani Prezes Krystyną Rostocką

## Sylwestrowa Moc Przebojów

### SYLWESTER W WARSZAWIE



Piosenkarka Doda podczas sylwestrowego wieczoru w Warszawie

„Oda do radości” Ludwika van Beethovena, czyli hymnem Unii Europejskiej w wykonaniu śpiewaczki operowej Alicji Węgorzewskiej, koncertem zatytułowanym Sylwestrowa Moc Przebojów a także pokazem sztucznych ogni warszawiacy powitali Nowy Rok.

„Pierwszego lipca Warszawa będzie stolicą Europy - pamiętajmy o tym!” - powiedział przewodniczący Parla-

mentu Europejskiego Jerzy Buzek. Życzył on uczestnikom zabawy zgromadzonym na pl. Konstytucji i telewizjom dużo otwartości i życzliwości a także: „aby Nowy Rok był lepszy od poprzedniego”. Przypominał, że Polska 1 lipca 2011 r. obejmuje przewodnictwo UE. „Wszystkiego dobrego dla Europejczyków!” - powiedział na koniec.

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz Polakom życzyła m.in. sukcesów, bo „z nich składają się dokonania Warszawy i całej Polski”. „Przy okazji Białorusinom chcę życzyć wolności, o której marzą. Aby mieli taką wolność, jak my mamy” - podkreśliła prezydent Warszawy. Kilko uczestników koncertu przyniosło ze sobą białoruskie flagi. ■

## Chronologia Ziemi

### Kalendarz Juliański

Kalendarz juliański został opracowany przez Egipskiego astronoma Sosygenesa (Sosigenesa) z Aleksandrii na polecenie Juliusza Cezara (stąd nazwa kalendarza). W 45 roku p.n.e. ten kalendarz słoneczny zastąpił, obowiązujący dotychczas w Rzymie, rzymski kalendarz księżycowy. Kalendarz juliański dzielił rok na 365 dni dodając, raz na cztery lata, jeden rok przestępny (366 dni). Przy zmianie kalendarza z księżycowego na słoneczny dodano dwa miesiące Ianuarius i Februarius (styczeń i luty).

Początkowo były one dodane na końcu roku - rok rzymski zaczynał się w marcu. Z czasem jednak „przewędrowały” na początek. W XVI wieku naszej ery rozpoczęło się zastępowanie kalendarza juliańskiego kalendarzem gregoriańskim, którego nazwa pochodzi od imienia Papieża Grzegorza XIII. Reforma kalendarza trwała w Europie do początków XX w. (np. Rosja, Serbia, Bułgaria, Turcja). Cerkiew Prawosławna i Kościoły Katolickie obrządku wschodniego stosują kalendarz juliański po dziś dzień. ■



## Felieton

Ciąg dalszy ze str. 1

I o ile można uwierzyć w to, że miejsca urodzenia króla nie zna „przeciętny” nauczyciel historii w szkole, to już zawodowy historyk musi tu „zwiększyć” jakąś niedorzeczność, szczególnie z tymi Krzyżakami, którzy nigdy nie zapuszczali się aż tak daleko. Niestety historyk P.K.Smijan wydał we Lwowie w 1968 roku książeczkę o Kowlu wcale nie czyniąc prób dotarcia do prawdy. Za nim te błędy zaczęli powielać nasi domorośli krajoznawcy. Pani dyrektor miejscowego Muzeum Historycznego powtarzała te bzdury przy oprowadzaniu wycieczek, nawet tych z Polski! A przecież ma dyplom historyka!

sób „załatwić” środki z budżetu państwa. Jego doradca A.Semeniuk zajął się natomiast kleczeniem uzasadnienia, mówiąc wprost - falsyfikacją. Kilku urzędników i historyków z Łucka potwierdzili w rozmowie prywatnej, że pan Semeniuk już był u nich i prosił o pomoc. Chodziło mu o ułożenie tekstu w ten sposób, żeby pomijając fakt urodzin króla, w jakiś sposób zaznaczyć tylko ten nieszczęsny 1310 rok. Nikt na to jednak nie przystał, sugerując, że mogą dać zgodę tylko na świętowanie w 2018 roku 500-lecia nadania praw miejskich, bo to jest data jak najbardziej wiarygodna i udowodniona.

Cóż miał robić „biedny” Semeniuk? Wykorzystał typowy dla byłego ustroju komunistycznego fortel – powołał się na

które potwierdzają gdzie był urodzony polski monarcha, a dlatego też według tradycji miasto odlicza swój latopis od 1310 roku”. Co za dziwna sytuacja! Mer miasta przyrównuje siebie do proroków, natomiast pani dyrektor żąda ode mnie okazania „metryki urodzenia króla”, bo inaczej nie uwierzy!

A w dalekim Kowalu właśnie miejska gromada czyniła przygotowania do odsłonięcia i poświęcenia pomnika swemu wielkiemu rodakowi! Natomiast Kowel szykował wielką „fetę” ku czci, no właśnie, czego?

Pewna pani na Ukrainie kiedyś szła na wybory z hasłem: „sprawiedliwość jest, o nią warto walczyć”. Na ten czas była premierem. Postanowiliśmy z kolegami wysłać do niej list, a także do kilku ministerstw

my przecież kolejne hasło przedwyborcze: „usłyszę każdego”! Ale było już nieco za późno, 2 czerwca Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła projekt Ustawy. Zresztą od władz w Łucku nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Dzień Miasta tradycyjnie jest obchodzony w Kowlu 6 lipca, czyli w dniu wyzwolenia miasta od niemiecko-faszystowskich najeźdźców. Kowel ma kilka miast partnerskich w Polsce, więc na uroczystości zawsze są zapraszani ich przedstawiciele. Jednym z tych miast jest Legionowo. Swego czasu byłem nawet jednym z inicjatorów nawiązania między naszymi miastami stosunków partnerskich i znałem osobiście prezydenta Legionowa. Zadzwoiłem, więc do niego i złożyłem relację z tej dzi-

## BAJKA WCALE NIE NOWOROCZNA

Chcąc nie chcąc pojechałem do polskiego miasta Kowala i przywiozłem masę literatury i zdjęć, w tym także tablicy, która znajduje się w miejscowym kościele. Wszystko, na razie, było fajnie. Mer naszego miasta zorganizował nawet konferencję prasową, na której opowiadałem o swoich badaniach i ustaleniach. Miejscowa gazeta poświęciła temu wydarzeniu dosyć dużo miejsca na swoich łamach. Na Dzień Niezależności Ukrainy dostałem od mera miasta piękny Dyplom w złoczonej ramce, a nasze Muzeum otrzymało komputer i dostęp do Internetu. Czegoż jeszcze chcieć więcej?

Mój błogi nastrój trwał prawie dwa lata. Jeszcze w lipcu 2008 roku ówczesny doradca mera, niejaki A.Semeniuk opublikował w miejscowej gazecie wiersz o Kowlu, w którym znalazłem takie słowa: „Miasto Kowal przyszło w gościnę do Kowla. Dzięki Suliku, że nie stało króla. Z Bożej miłości prawda zaistniała”. A w posłowie przypisał, że „i dobrze jest, że rzeka historii stała się czystsza”. Któż by z państwa nie cieszył się taką uwagą? Ja też, więc straciłem czujność. Zresztą miałem inne poważne sprawy.

W sierpniu 2009 roku znajomy przyniósł mi dokument, który wyciągnął z Internetu. Było to jak uderzenie pioruna! Czytałem i nie wierzyłem własnym oczom! Niejaki W.G.Karpuk, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy, nr rejestracyjny 395, podał do spikera W. Lytwyna projekt Ustawy „O obchodach 700-lecia założenia m. Kowla obwodu Wołyńskiego”. Dalej były wyliczone rozporządzenia i rekomendacje, z których najważniejsze dotyczyły wydatków z budżetu na to świętowanie, wybite monety jubileuszowej oraz znaczków pocztowych. Czyli planowano organizować uroczystości na poziomie rządowym. A to ci heca!

Od znajomych z Urzędu Miasta dowiedziałem się, że jest to inicjatywa mera, który już jeździł szukać poparcia w Kijowie. Podobno bardzo potrzebuje pieniędzy i postanowił w taki spo-

„gromadę”. Piszę w cudzysłowie, bo nikt i nic nie może wyjaśnić, kiedy to gromada dała na to swoje pozwolenie! Czy tu chodzi o mieszkańców miasta, czy może o „towarzystwo” mera?

wymienionych w projekcie Ustawy Rady Najwyższej. Niestety ta forma walki o sprawiedliwość nie dała żadnego pozytywnego rezultatu. Pani premier w ogóle nie odpowiedziała, a kil-

wnej sytuacji. Radził mi tym się nie przejmować, sugerując, „że to może jednak władza ma rację?” Byłem taką odpowiedzią nieco zaskoczony i dalej tłumaczyłem na czym polega moja racja. W końcu pan prezydent stwierdził, „że coś on na to poradzi? A zresztą bardzo lubi nasze go mera, bo ten tak ładnie śpiewa i tańczy!” Czyli to błędne koło znów mi się zamknęło.

W desperacji chciałem już pisać do Sejmu w Warszawie, ale dałem spokój. Na nasze miejskie święto prezydent Legionowa jednak nie przyjechał – wysłał kogoś ze swojej ekipy, więc dobre było i to.

Pan Semeniuk natomiast wydał książkę o Kowlu, w której podał masę jakichś bzdur, wcale nie trzymających się kupy. Został także naznaczony przez mera na posadę kierownika Centrum Kulturalno-Oświatowego(sic!). Jaką kulturę i oświatę będzie niósł w masę ten „bajkopisarz” – dobrze widać już z jego dotychczasowego dorobku. Ze smutkiem stwierdziłem, że nie potrafię przebić głową tego „betonu”. Absolutny brak możliwości dyskusji i udowodnienia prawdy, więc, w jaki jeszcze legalny sposób można walczyć o tę sprawiedliwość?

Na Ukrainie jak i w Polsce jest już po wyborach. Prezydent Legionowa został wybrany na kolejną kadencję. Mer Kowla, mimo to, „że dobrze tańczył i śpiewał” – przegrał. W jakim fotelu teraz będzie siedział nasz naczelny „bajkopisarz” na razie nie wiemy. Jedyną uciechą pozostaje świadomość tego, że mam czyste sumienie, zrobiłem wszystko, co może zrobić w podobnej sytuacji zwykły człowiek. Ale „oni” pewnie też mają sumienie? Czy słyszą jego głos? Wcześniej czy później ono się odezwie i będzie się upominało o rozliczenie całego życia. Daj to, Panie Boże, by nie zabrakło im na to czasu. Bo bajka naprawdę będzie miała niewesoły koniec. Żal mi tych ludzi...

Anatol F. SULIK

Korespondent „DK”

(Zasłużony dla Kultury Polskiej)



Pomnik króla Kazimierza Wielkiego, dłuta Tadeusza Bleniewicza, odsłonięto 30 kwietnia 2010 r., w jego rodzinnym miasteczku Kowal na Kujawach, dokładnie w 700. rocznicę jego urodzin

13 stycznia 2010 roku mer Kowla kieruje do ministra Kultury i Turystyki W.W.Wowkuna tak zwane „uzasadnienie” obchodów 700-lecia właśnie w lipcu 2010 roku. Sam tekst tego dokumentu zajmuje dwie strony maszynopisu. Takich dywagacji w życiu nie czytałem, po prostu „pomieszanie z poplątaniem”. Kłamstwo w żywe oczy! Ale są tam także ostrzeżenia skierowane wyraźnie w moją stronę. Według mera: „nikt nie ma prawa bez dostatecznych dowodów zmieniać albo unieważniać zatwierdzonej zgodnie z prawem daty”. I jeszcze coś takiego: „wątpliwości co do prawdziwości postulatów chrześcijaństwa doprowadzą do niewiary i ateizmu” (sic!).

Pani dyrektor Muzeum Historycznego też dolewa oliwy do ognia, pisząc w gazecie „Nowa Wołyń”, że: „nie ma żadnych kopii dokumentów,

## Oświata

### Do uwagi instytucji zainteresowanych przysłaniem NAUCZYCIELA z Polski

Stowarzyszenia polonijne, szkoły, szkoły przy stowarzyszeniach, szkoły sobotnio-niedzielne, zainteresowane przysłaniem nauczyciela z Polski, powinny wykonać następujące czynności:

■ Wypełnić wniosek o przysłanie nauczyciela z Polski oraz załącznik do wniosku i przesłać je w nieprzekraczalnym terminie do 10 lutego 2011 r. do odpowiedniego urzędu konsularnego RP. Odpowiednie formularze znajdują się na stronie: [www.spzpg.pl](http://www.spzpg.pl) w zakładce: *kierowanie nauczycieli, podręczniki*.

■ Urzędy konsularne po zaopiniowaniu otrzymanych wniosków przysyłają je do Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie, a kopie do Zespołu ds. Polonii w Zespole Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą w Warszawie w nieprzekraczalnym terminie do 28 lutego 2011 r.

■ Szkoły funkcjonujące w lokalnych systemach oświaty zapraszają nauczyciela z Polski zgodnie z procedurami obowiązującymi w danym kraju i przysyłają zaproszenie wg ww. zasad.

Jednocześnie informujemy, że zarówno wniosek, jak i zaproszenie, nie mogą wskazywać konkretnego nauczyciela. Zaproszenie - wniosek z nazwiskiem nauczyciela nie będzie rozpatrywany.

Więcej informacji na stronie:

[www.spzpg.pl](http://www.spzpg.pl)  
ZSDOPCPG



## КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)

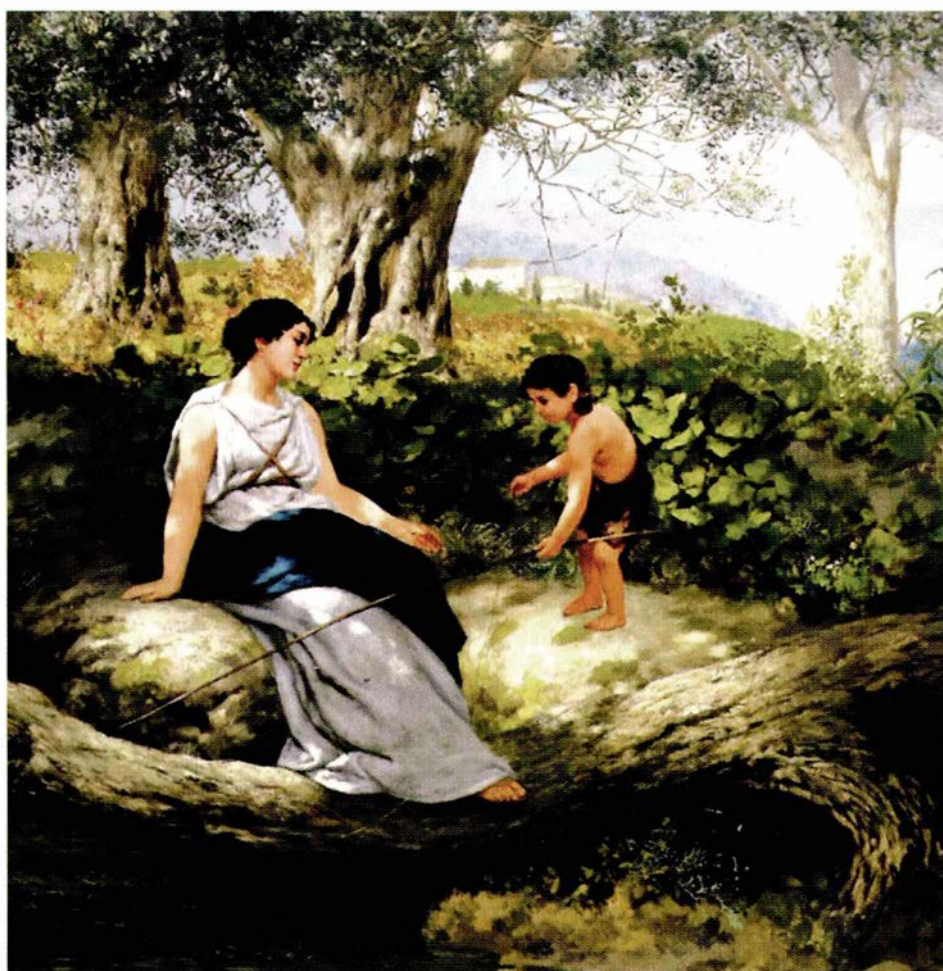
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев,  
ул. Саксаганского 40/85А  
Редакция газеты

"Дзеник Кілівський"





„Mały wędlarz” - Henryk Siemiradzki

[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua) Ul. Saksagańskiego 40/85A

E-mail: [okodk@ukr.net](mailto:okodk@ukr.net) Kijów 01033, tel.: (044) 2466139

## Styczeń

- I SO NOWY ROK**  
**Mieszka, Mieczysława**  
**2 N Izydora, Bazylego**  
 3 PN Zdzisławy, Danuty  
 4 WT Eugeniusza, Grzegorza  
 5 ŚR Seweryna, Hanny  
 6 CZ Melchiora, TRZECH KRÓLI  
**7 PT Prawosl. BOŻE NARODZENIE**  
**Juliana, Lucjana**  
 8 SO Seweryna, Mściława  
**9 N Juliusza, Marcelego**  
 10 PN Jana, Wilhelma  
 11 WT Feliksa, Honoraty  
 12 ŚR Czesławy, Arkadiusza  
 13 CZ Bogumiły, Weroniki  
 14 PT Feliksa, Hilarego  
 15 SO Pawła, Arnolda  
**16 N Włodzimierza**  
 17 PN Antoniego, Rościslawa  
 18 WT Piotra, Małgorzaty  
 19 ŚR Henryka, Mariusza  
 20 CZ Fabiana, Sebastiana  
 21 PT Agnieszki, DZIEŃ BABCI  
 22 SO Anastazego, DZIEŃ DZIADKA  
**23 N Ildefonsa, Rajmunda**  
 24 PN Felicji, Tymoteusza  
 25 WT Pawła, Miłozza  
 26 ŚR Pauli, Polikarpy  
 27 CZ Angeli, Przybysława  
 28 PT Walerego, Radomira  
 29 SO Zdzisława, Franciszka  
**30 N Macieja, Martyny**  
 31 PN Marceli, Ludwiki

- 1 WT Brygidy, Ignacego  
 2 ŚR Kornela, Mirosławy  
 3 CZ Andrzeja, Weroniki  
 4 PT Andrzeja, Weroniki  
 5 SO Agaty, Adelajdy  
**6 N Doroty, Bohdana**  
 7 PN Ryszarda, Romualda  
 8 WT Piotra, Honoraty  
 9 ŚR POPIELEC  
 Jacka, Scholastyki  
 10 CZ Elwiry, Jacentego  
 11 PT Marii, Lucjusza  
 12 SO Radosława, Radzimierza  
**13 N Grzegorza, Katarzyny**  
 14 PN WALENTYNKI  
 Cyryla, Metodego  
 15 WT Jowity, Faustyna  
 16 ŚR Danuty, Julianny  
 17 CZ Donata, Sylwina  
 18 PT Symeona, Konstancjusza  
 19 SO Arnolda, Konrada  
**20 N Leona, Ludomiła**  
 21 PN Eleonory, Roberta  
 22 WT Marty, Małgorzaty  
 23 ŚR Romany, Damiana  
 24 CZ Macieja, Bogusza  
 25 PT Wiktora, Cezarego  
 26 SO Mirosława, Aleksandra  
**27 N Gabriela, Anastazji**  
 28 PN Makarego, Ludomira

# DZIENNIK KIJOWSKI

# 2011

## Marzec

- 1 WT Antoniny, Józefa  
 2 ŚR Heleny, Halszki  
 3 CZ TŁUSTY CZWARTEK  
 Martyny, Tycjana  
 4 PT Lucji, Kazimierza  
 5 SO Adriana, Fryderyka  
**6 N Róży, Jordana**  
 7 PN Pawła, Tomasza  
**8 WT DZIEŃ KOBIET**  
 Beaty, Wincentego  
 9 ŚR ŚRODA POPIELCOWA  
 Katarzyny, Franciszki  
 10 CZ Cypriana, Marcela  
 11 PT Ludosława, Konstatego  
 12 SO Bernarda, Grzegorza  
**13 N Bożeny, Krystyny**  
 14 PN Leona, Matyldy  
 15 WT Longina, Klemensa  
 16 ŚR Izabelli, Oktawii  
 17 CZ Gertrudy, Zbigniewa  
 18 PT Cyryla, Edwarda  
 19 SO Józefa, Bogdana  
**20 N Klaudii, Eufemii**  
 21 PN Lubomira, Benedykta  
 22 WT Katarzyny, Bogusława  
 23 ŚR Zbysława, Oktawiana  
 24 CZ Marka, Marka  
 25 PT Wiktora, Donaty  
 26 SO Larysy, Emanuela  
**27 N Lidii, Ernesta**  
 28 PN Anieli, Sykstusa  
 29 WT Wiktoryna, Helmuta  
 30 ŚR Leonarda, Amadeusza  
 31 CZ Beniamina, Kornelii

## Kwiecień

- 1 PT PRIMA APRILIS  
 Teodora, Grażyny  
 2 SO Władysława, Franciszka  
**3 N Ryszarda, Pankracego**  
 4 PN Izydora, Wacława  
 5 WT Ireny, Wincentego  
 6 ŚR Izoldy, Celestyna  
 7 CZ Doroty, Jana  
 8 PT Radosława, Dionizego  
 9 SO Mai, Marcelego  
**10 N Michała, Makarego**  
 11 PN Marka, Filipa  
 12 WT Juliusza, Iwana  
 13 ŚR Marcina, Przemysława  
 14 CZ Justyny, Maksyma  
 15 PT Anastazji, Wacława  
 16 SO Kseni, Julii  
**17 N NIEDZIELA PALMOWA**  
 Rudolfa, Roberta  
 18 PN Bogusława, Apoloniusza  
 19 WT Adolfa, Włodzimierza  
 20 ŚR Czesława, Agnieszki  
 21 CZ Anzelma, Bartosza  
 22 PT Kai, Leona  
 23 SO Jerzego, Wojciecha  
**24 N WIELKANOC**  
 Horacego, Grzegorza  
**25 PN PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY**  
 Marka, Jarosława  
 26 WT Marzeny, Klaudiusza  
 27 ŚR Zyty, Teofila  
 28 CZ Pawła, Walerii  
 29 PT Rity, Piotra  
 30 SO Mariana, Katarzyny

## Maj

- 1 N – ŚWIĘTO PRACY, Józefa**  
**2 PN DZIEŃ POLONII I POLAKÓW**  
 ZA GRANICĄ, Zygmunta, Anatola  
 3 WT KONSTYTUCJI 3 MAJA  
 Marii, Antoniny  
 4 ŚR Moniki, Floriany  
 5 CZ Ireny, Waldemara  
 6 PT Judyty, Juranda  
 7 SO Sławy, Ludmiły  
**8 N WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE**  
 Stanisława, Kornela  
**9 PN DZIEŃ ZWYCIĘSTWA**  
 Karoliny, Grzegorza  
 10 WT Izydora, Antonina  
 11 ŚR Ignacego, Igi  
 12 CZ Pankracego, Domiceli  
 13 PT Robertą, Ofelii  
 14 SO Bonifacego, Dobiesława  
**15 N Zofii, Nadziei**  
 16 PN Andrzeja, Jędrzeja  
 17 WT Weronika, Sławomira  
 18 ŚR Eryka, Aleksandry  
 19 CZ Mikołaja, Piotra  
 20 PT Aleksandra, Krystyny  
 21 SO Wiktora, Walentego  
**22 N Heleny, Wiesława**  
 23 PN Emilii, Iwony  
 24 WT Joanny, Zuzanny  
 25 ŚR Grzegorza, Borysława  
 26 CZ Filipa, DZIEŃ MATKI  
 27 PT Jana, Juliusza  
 28 SO Jaromira, Augustyna  
**29 N Teodozji, Magdaleny**  
 30 PN Joanny, Feliksa  
 31 WT Anieli, Petroneli

## Czerwiec

- 1 ŚR DZIEŃ DZIECKA  
 Jakuba, Świętopelka  
 2 CZ Erazma, Marianny  
 3 PT Leszka, Tamary  
 4 SO Karola, Kwiryny  
**5 N Waltera, Bonifacego**  
 6 PN Norberta, Pauliny  
 7 WT Roberta, Wiesława  
 8 ŚR Wilhelma, Maksyma  
 9 CZ Pelagii, Felicjana  
 10 PT Bogumiła, Małgorzaty  
 11 SO Feliksa, Radomiła  
**12 N ZIELONE ŚWIĄTKI**  
 Janiny, Onufrego  
 13 PN Lucjana, Antoniego  
 14 WT Elizy, Bazylego  
 15 ŚR Wita, Jolanty  
 16 CZ Aliny, Anety  
 17 PT Laury, Marcjana  
 18 SO Marka, Elżbiety  
**19 N Gerwazego, Protazego**  
 20 PN Diny, Bogumiły  
 21 WT Alicji, Alojzego  
 22 ŚR Pauliny, Flawiusza  
 23 CZ BOŻE CIAŁO  
 Wandy, Zenona  
 24 PT Jana, Danuty  
 25 SO Łucji, Doroty  
 26 N Jana, Pawła  
 27 PN Maryli, Władysława  
**28 WT DZIEŃ KONSTYTUCJI**  
 UKRAINY  
 Leona, Ireneusza  
 29 ŚR Pawła, Salomei  
 30 CZ Emilii, Lucyny





„Kujawiak” - Zofia Stryjeńska

www.dk.com.ua

Ul. Saksagańskiego 40/85A

E-mail: okodk@ukr.net

Kijów 01033, tel.: (044) 2466139

# DZIENNIK KIJOWSKI

# 2011

## Wrzesień

- 1 CZ Idziego, Bronisławy
- 2 PT Juliana, Stefana
- 3 SO Izabeli, Szymona
- 4 N Rozalii, Róży
- 5 PN Doroty, Wawrzyńca
- 6 WT Beaty, Eugeniusza
- 7 ŚR Reginy, Melchiora
- 8 CZ Adrianny, Klementyna
- 9 PT Ścibora, Sergiusza
- 10 SO Łukasza, Mikołaja
- 11 N Jacka, Dagny
- 12 PN Gwidona, Radzimira
- 13 WT Eugenii, Aureliusza
- 14 ŚR Roksany, Bernarda
- 15 CZ Albina, Nikodema
- 16 PT Edyty, Kornela
- 17 SO Franciszka, Roberta
- 18 N Armi, Stanisława
- 19 PN Januarego, Konstancji
- 20 WT Filipiny, Eustachego
- 21 ŚR Jonasza, Miry
- 22 CZ Tomasza, Maurycego
- 23 PT Tekli, Bogusława
- 24 SO Gerarda, Teodora
- 25 N Aurelii, Władysława
- 26 PN Łucji, Cypriana
- 27 WT Damiana, Amadeusza
- 28 ŚR Luizy, Wacława
- 29 CZ Michaliny, Rafała
- 30 PT Wery, Zofii

## Październik

- 1 SO Danuty, Remigiusza
- 2 N Teofila, Dionizji
- 3 PN Teresy, Gerarda
- 4 WT Rozalii, Edwina
- 5 ŚR Igora, Flawli
- 6 CZ Artura, Brunona
- 7 PT Marii, Marka
- 8 SO Pelagii, Brygidy
- 9 N Arnolda, Dionizego
- 10 PN Pauliny, Franciszka
- 11 WT Emila, Aldony
- 12 ŚR Maksymiliana, Eustachego
- 13 CZ Geralda, Edwarda
- 14 PT DZIEŃ NAUCZYCIELA  
Lilii, Kaliksta
- 15 SO Teresy, Jadwigi
- 16 N Gawła, Florentyny
- 17 PN Wiktora, Małgorzaty
- 18 WT Juliana, Łukasza
- 19 ŚR Piotra, Ziemowita
- 20 CZ Ireny, Kleopatry
- 21 PT Urszuli, Hilarego
- 22 SO Halki, Przemysławy
- 23 N Marteny, Seweryna
- 24 PN Rafała, Marcina
- 25 WT Darii, Wilhelminy
- 26 ŚR Lucjana, Damiana
- 27 CZ Iwony, Sabiny
- 28 PT Szymona, Tadeusza
- 29 SO Euzebil, Wioletty
- 30 N Zenobil, Przemysława
- 31 PN Urbana, Krzysztofa

## Lipiec

- 1 PT Haliny, Mariana
- 2 SO Jagody, Urbana
- 3 N Jacka, Anatola
- 4 PN Teodora, Malwiny
- 5 WT Karoliny, Antoniego
- 6 ŚR Teresy, Dominiki
- 7 CZ Cyryla, Benedykta
- 8 PT Edgara, Elżbiety
- 9 SO Adriana, Weroniki
- 10 N Filipa, Amelii
- 11 PN Olgi, Kaliny
- 12 WT Jana, Brunona
- 13 ŚR Irwina, Małgorzaty
- 14 CZ Ulryka, Bonawentury
- 15 PT Włodzimierza, Henryka
- 16 SO Mariki, Ruty
- 17 N Anety, Aleksego
- 18 PN Erwina, Kamila
- 19 WT Alfredy, Wodzisława
- 20 ŚR Czesławy, Hieronima
- 21 CZ Daniela, Wiktora
- 22 PT Marii, Magdaleny
- 23 SO Bogny, Bogny
- 24 N Kingi, Krystyny
- 25 PN Walentyny, Krzysztofa
- 26 WT Anny, Mirosławy
- 27 ŚR Lillii, Aurelego
- 28 CZ Walentego, Innocentego
- 29 PT Olafa, Marty
- 30 SO Leopolda, Ludmily
- 31 N Ignacego, Lubomira

## Sierpień

- 1 PN Juliana, Jarosława
- 2 WT Kariny, Euzebusza
- 3 ŚR Lidii, Augusta
- 4 CZ Jana, Dominika
- 5 PT Oswalda, Stanisławy
- 6 SO Sławy, Wincentego
- 7 N Doroty, Kajetana
- 8 PN Cypriana, Emiliana
- 9 WT Rolanda, Romana
- 10 ŚR Borysa, Filomeny
- 11 CZ Lidii, Zuzanny
- 12 PT Klary, Lecha
- 13 SO Diany, Hipolita
- 14 N Alfreda, Euzebusza
- 15 PN WNIEBOWZIĘCIE NMP  
DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO  
Marii, Napoleona
- 16 WT Rocha, Joachima
- 17 ŚR Żanny, Mirona
- 18 CZ Ilony, Bronisława
- 19 PT Juliana, Bolesława
- 20 SO Bernarda, Sobiesława
- 21 N Joanny, Kazimierzy
- 22 PN Zygryda, Cezarego
- 23 WT Filipa, Apolinarego
- 24 ŚR DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI  
UKRAINY, Bartłomieja
- 25 CZ Luizy, Ludwika
- 26 PT Marii, Natalii
- 27 SO Józefa, Moniki
- 28 N Patrycji, Augustyna
- 29 PN Jana, Sabiny
- 30 WT Róży, Rebeki
- 31 ŚR Izabeli, Rajmunda

## Listopad

- 1 WT WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH  
Konrada, Seweryny
- 2 ŚR DZIEŃ ZADUSZNY, Bohdany,
- 3 CZ Sylwii, Huberta
- 4 PT Karola, Olgierda
- 5 SO Elżbiety, Sławomira
- 6 N Feliksa, Leonarda
- 7 PN Antoniego, Żytomira
- 8 WT Seweryna, Hadriana
- 9 ŚR Ursyna, Teodora
- 10 CZ Leny, Ludomira
- 11 PT ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI  
POLSKI, Marcina, Bartłomieja
- 12 SO Renaty, Witolda
- 13 N Mikołaja, Stanisława
- 14 PN Wawrzyńca, Agaty
- 15 WT Alberta, Leopolda
- 16 ŚR Gertrudy, Edmunda
- 17 CZ Salomei, Grzegorza
- 18 PT Romana, Agnieszki
- 19 SO Elżbiety, Faustyny
- 20 N Anatola, Sędzimir
- 21 PN Janusza, Konrada
- 22 WT Marka, Cecylii
- 23 ŚR Adeli, Klemensa
- 24 CZ Flory, Emmy
- 25 PT Erazma, Katarzyny
- 26 SO Delfiny, Sylwestra
- 27 N Waleriana, Wirgiliusza
- 28 PN Lesława, Zdzisława
- 29 WT Błażeja, Saturnina
- 30 ŚR ANDRZEJKI  
Andrzeja, Zbysławy

## Grudzień

- 1 CZ Natalii, Eligiusza
- 2 PT Ksawerego, Aurelii
- 3 SO Franciszka, Ksawerego
- 4 N Barbary, Krystiana
- 5 PN Saby, Kryspiny
- 6 WT MIKOŁAJKI  
Mikołaja, Jaremy
- 7 ŚR Marcina, Ambrożego
- 8 CZ Marii, Wirginii
- 9 PT Wiesława, Leokadii
- 10 SO Julii, Daniela
- 11 N Daniela, Waldemara
- 12 PN Dagmary, Aleksandra
- 13 WT Łucji, Otylii
- 14 ŚR Alfreda, Izydora
- 15 CZ Niny, Celiny
- 16 PT Albiny, Zdzisława
- 17 SO Olimpii, Łazarza
- 18 N Laury, Bogusława
- 19 PN Gabrieli, Dariusza
- 20 WT Bogumiły, Dominika
- 21 ŚR Tomasza, Tomisława
- 22 CZ Zenona, Honoraty
- 23 PT Wiktorii, Sławomiry
- 24 SO WIGILIA, Adama i Ewy
- 25 N BOŻE NARODZENIE  
Piotra, Eugenii
- 26 PN Szczepana, Dionizego
- 27 WT Jana, Żanety
- 28 ŚR Antoniego, Godzisława
- 29 SR Dawida, Tomasza
- 30 PT Sabiny, Eugeniusza
- 31 SO SYLWESTER, Sylwestra



## Opowiadania podróżnicze

Karta Polaka nie tylko konstatuje ewidentny fakt przynależności narodowej i poszerza horyzonty możliwości, ale również zobowiązuje. Między innymi, zobowiązuje do poznawania współczesnej Polski bezpośrednio, w nurcie jej życia i bieżącym rozwoju wydarzeń. Sprzyjającą okolicznością takiej edukacji jest szczególnie okres Świąteczno-Noworoczny.

Postanowiliśmy, więc z żoną Irenką spędzić tegoroczne Święta w pięknej miejscowości górskiej – słynnej Szklarskiej Porębie, położonej na południowy zachód od Wrocławia, przy granicy z Republiką Czeską, niedaleko od granicy z RFN.

Ułożyliśmy kosztorys, przeznaczając 80 zł na osobę dziennie, rezerwę pieniędzy na przygodne zakupy, imprezy, rozrywki, transport, łączność, pocztę. Przygotowaliśmy również odpowiednie prezenty dla bliskich i przyjaciół.

## Ludzie i zdarzenia w podróży

Pociąg z Kijowa pokonuje drogę do Wrocławia w ciągu 25,5 godzin. Wartość biletu dla jednej osoby stanowi 932,59 grywień (blisko 85 euro). Dla porównania od razu zaznaczę, że we Wrocławiu kupiliśmy bilety na ten sam pociąg do Kijowa po 228 zł (blisko 74 euro).

Dwadzieścia pięć godzin w drodze – to naprawdę za dużo, ale... Ale, gdy dziennikarz jak z procy wyrwał się ze zwirowanego koła uciążliwych obowiązków, wydarzeń i wypełnionego bzdurami pola informacyjnego i po niemiłych niespodziankach ukraińskiej codzienności, okazał się raptem w przedziale polskiego wagonu sypialnego – to jest dopiero radość! I długa droga przez ładny kawałek Europy wcale nie męczy, a w dodatku daje możliwość porządnie się wyspać.

Co prawda, to stwierdzenie nie dotyczy okresu przekraczania

nia granicy będąc w pociągu, ponieważ cała procedura, łącznie ze zmianą kół na węższe tory europejskie, trwa niemal cztery godziny.

A jakie są inne możliwości? Na razie jest ich niewiele i nie są lepsze. Autokarem do Wrocławia, samolotem ze Lwowa do Katowic albo z Boryspola do Warszawy, a dalej znowu pociągami... Wszystko to z przesiadkami, walizkami, oczekiwaniami na dworcach.

Otóż zostaje tylko pociąg Kijów-Przemyśl z „przyczepnymi” dość komfortowymi polskimi wagonami, powściągliwymi i uczynnymi polskimi konduktorami i wcale niezłymi warunkami podróży z czystą pościelą, kawą i herbatą.

No i naturalnie – „film” za oknem, gdy po Przemyśle pociąg leci z szybkością ponad 100 km/godzinę. Właśnie to już jest prawdziwym początkiem świątecznego wypoczynku, o czym z cichą radością załotnie mrugają nam różnokolorowe światełka pięknie wystrojonych choinek przy budynkach i za ich oknami. Równocześnie w duszach naszych powoli wznosi się fala szczęścia.

I tu, po raz który, chcę zwrócić uwagę czytelników na bardzo ciekawy fenomen. Zawsze (ileż już razy!) – kiedy wybierając się do Polski miałem niezbyt dobry stan zdrowia, gryziony wątpliwościami i niesprzyjającymi okolicznościami – to tuż po przekroczeniu granicy z Polską, przeżywałem kardynalną poprawę samopoczucia.

Tym razem sytuacja układała się nieco gorzej, ponieważ Irenka, będąc w szpitalu, do ostatniego dnia nie była pewna co do wyjazdu. No i stało się jak zawsze – nie zdążyliśmy dojechać do Rzeszowa, gdy Irenka uroczyście oznajmiła: „Już jestem zdrowa i nic mi nie dolega!”

Mimo sytuacji przedświątecznej w wagonie było zaledwie

dziesięciu pasażerów (w odróżnieniu od lat dziewięćdziesiątych, kiedy to, w podobnym okresie, polskie wagony były przepelnione). Dziś obywatele Ukrainy woła w grudniu-styczniu latać na uzdrowiska Turcji i Egiptu. Tym bardziej, że dla wielu z nich nie jest żadną atrakcją siedzenie przy stole wigilijnym z późniejszą Pasterką o północy.

Inna sprawa – w Polsce, gdzie Święto Narodzin Jezusa obchodzone jest jako święto rodzinne, narodowe, państwowe – święto tradycji serdecznej.

Dlatego w okresie przedświątecznym wzmagają się ruch. Ludzie śpieszą załatwić swoje sprawy, by razem z rodziną przystąpić do uroczystości. Pociągi są przepelnione, a w przedziałach toczą się rozmowy o dzisiejszej niespokojnej sytuacji i losach Ojczyzny. Jednym z głównych tematów był akurat temat PKP, wywołany wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów.

Wskutek tej nowacji na kolei zaistniał kompletny bałagan: wbrew ogłoszeniom pociągi odjeżdżały o innym czasie, z innych peronów, albo w ogóle ich nie było. Ludzie spóźniali się lub w ogóle nie mogli trafić do pracy.

Nasz odskok z Wrocławia do Częstochowy przypadł już na „ogon” tej „komety” (nie wyłącznie kolejowej), bo akurat zaczęto rozkręcać w prasie jej watek rządowo-administracyjny.

Ale to nie tragedia. Jeszcze według tradycji z początku XX stulecia w polskich pociągach (a obecnie w pociągach systemu „Intersity” albo pośpiesznych) są trzy rodzaje personelu: konduktor, kontroler, rewizor. Najczęściej wszystkie trzy stanowiska są pojeżdżane w jednej osobie – konduktora.

Jeżeli wsiadając do wagonu, pasażer uprzedził konduktora, że nie ma biletu, może spokojnie jechać; konduktor podejździe do niego i załatwi problem.



Polskie domy towarowe proponują również ekskluzywny wypoczynek

W naszym przypadku przyszedł przystojny siwy pan mundurowy, rzucił jednym okiem na Kartę Polaka, uśmiechnął się porozumiewawczo i powiedział: „Teraz tylko muszę wiedzieć do jakiej stacji Państwo jedziecie”.

Nacisnął jakieś guziczki na swym elektronicznym pudełeczku i po tym, jak to cacko komputerowe wydrukowało bilet na dwie osoby z 37-procentową zniżką, podał go nam z miłym uśmiechem gospodarza. „Milego pobytu w Kraju i szczęśliwych Świąt!” – dodał.

Przyjacielska zażyłość i wzajemny szacunek pasażerów w przedziałach polskich pociągów krajowych – to rzecz naturalna i prawie obowiązująca.

Po odsunięciu przezroczytych drzwi z korytarza do pierwszego przedziału, zostałem gwałtownie zaatakowany przez starszego pana, który wystrzelił do mnie radośnie: „Tu, proszę pana, dwa miejsca są wolne!”

Widać było wyraźnie: facet jest po porannym piwie i potrzebuje współrozmówcy. Jego nieco młodszy kolega siedział milcząc, uśmiechał się tylko do mnie ze współzuciem, nie ukrywając jednak zainteresowania odnośnie dalszego rozwoju

wydarzeń. „Nazywam się Paweł!” – wybuchnął znów starszy pan, nie ukrywając swej radości. „Jestem z Puszczy Białowieskiej! Wie pan gdzie to jest?” – nie dawał mi otworzyć ust ofensywno-wesoły pan.

Na egzamin z geografii jestem dobrze przygotowany w każdym momencie, ale nigdy nie myślałem, że odbędzie się on w pociągu z Krakowa do Częstochowy... Irenka obdarzona została pocałunkiem w rękę i za minutę już rozmawialiśmy jak dawni znajomi ze szkolnych lat. Żywa dyskusja czasami zmieniała się w „konferencję prasową”, ogarniając tematy nader aktualne: o przywódcach państw, o prawdzie i kłamstwie w rzeczywistości, o korupcji i demokracji, o potrzebie uświadamiania tożsamości narodowej, o rozwoju kultur.

Ten „klub dyskusyjny” obfitował w opinie nieraz radykalne, ale generalnie wygłaszał werdykty słuszne, a – przede wszystkim – uczciwe i patriotyczne.

Żegnaliśmy się z naszymi przygodnie poznanymi przyjaciółmi w atmosferze wzajemnego zaufania i pojednania.

Eugeniusz GOLYBARD

(Zdjęcie autora)

CND

## Noworoczna rozmowa

## O dorobku i perspektywach pisma

Rok 2010 minął dla redakcji „Dziennika Kijowskiego” pod znakiem owocnej współpracy z instytucjami polskimi w Kraju (same superlatywy pod adresem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”) oraz polskimi placówkami dyplomatycznymi funkcjonującymi na Ukrainie. Dobrze układają się kontakty z naszymi stałymi i, co nas cieszy, nowymi korespondentami przekazującymi obiektywne informacje o wydarzeniach z życia środowisk polskich w różnorodnych regionach Ukrainy.

W aspekcie materialnym nasze pismo nadal jednak boryka się z problemami finansowymi dotyczącymi głównie opłaty za dzierżawę lokalu redakcji.

Co do wsparcia ze strony instytucji rządowych Ukrainy, to sytuacja skomplikowała się tu jeszcze bardziej, z chwilą reorganizacji Komitetu ds. Mniejszości Narodowych i Religii Ukrainy. Aczkolwiek Zespół Redakcyjny „DK” wyraża nadzieję, że rok 2011 przebiegać będzie w przewidywalnej i spokojnej atmosferze porozumienia i współpracy ze wszystkimi podmiotami, dla których istotne jest istnienie słowa polskiego na Ukrainie.

Antoni KOSOWSKI



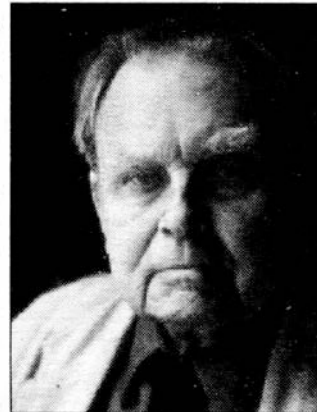
Doroczne spotkanie opłatkowo-noworoczne Kolegium Redakcyjnego „Dziennika Kijowskiego” zaszczytlił swoją obecnością (od lewej) konsul Dorota Dmuchowska - kierownik referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie i I radca Rafał Wolski - kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie

## Rocznica

## Rok Czesława Miłosza

W 2011 mija setna rocznica urodzin Czesława Miłosza. Urodzony 30 czerwca 1911 r. w Szetejniach, w sercu litewskiego matecznika, wygnany stamtąd przez tragiczne wydarzenia XX wieku, mieszkał kolejno w Warszawie, Krakowie, Paryżu, Stanach Zjednoczonych, by u kresu stulecia powrócić do Polski.

Był nie tylko poetą, prozaikiem, tłumaczem, czytany na całym świecie eseistą, ale także niezwykle wnikliwym obserwatorem i świadkiem epoki. Laureat nagrody Nobla w roku 1980 i wielu innych prestiżowych nagród literackich, tłumaczony na czterdzieści dwa języki. Doktor honoris causa wielu uniwersytetów w USA i w Polsce, honorowy obywatel Litwy i miasta Krakowa. Zmarł 14 sierpnia 2004.





## RYSOWNICY POLSCY



## ZAGADKI

- Kto to jest turysta?
- Jest to człowiek, który jedzie setki kilometrów po to, żeby zrobić sobie zdjęcie obok własnego samochodu.
- \*\*\*
- Które kobiety są najwierniejsze: blondynki, brunetki, szatynki czy rude?
- Siwe.
- \*\*\*
- Czym różni się student od psa?
- Niczym, obaj kiedy zada się im pytanie to bardzo mądrze na ciebie patrzą.

## ZIMOWE PORADY

Ludowych rad na przeziębienie jest mnóstwo: jedz dużo, nie pij zimnego, tykaj wapno. Nieprawda. Lepiej jeść mało, ale treściwie (lekkie, białkowe, witaminowe, ale naturalnie), a jak boli gardło, to zimne napoje i lody zmniejszą przekrwienie i złagodzą dolegliwości.

Co do wapna - nie ma dowodów, że pomaga. Za to pomagają wszelkie zabiegi rozgrzewające, bo przyspieszają krążenie i przemianę materii - organizm się mobilizuje.

◆ Żadna miłość, przyjaźń, szacunek nie jednoczy tak, jak wspólna nienawiść do czegoś.

Antoni CZECHOW

◆ Życie nie jest lepsze ani gorsze od naszych marzeń, jest tylko zupełnie inne.

William SHAKESPEARE

## Naj... Naj... Naj...

Budowę Bazyliki Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej rozpoczęto w 1994 roku w Licheniu Starym niewielkiej miejscowości w województwie wielkopolskim, w środkowej Polsce.

Osiągnęła ona imponujące rozmiary: 139 m długości i 77 m szerokości, stając się największym kościołem w Polsce, i siódmym w Europie, mogącym pomieścić 15 tys. wiernych. Nad świątynią góruje najwyższa w kraju wieża kościelna o wysokości 141,5 m. Wieża jest jednocześnie dzwonnica skrywająca największy w Polsce dzwon „Maryja Bogurodzica” o wadze 15 ton.

Oprawę muzyczną uroczystościom kościelnym nadają największe w Polsce i czwarte w Europie organy. Mają one 157 głosów, zbudowane są z ponad 10 tys. piszczałek, z których największa ma 783 cm wysokości. Filary kolumnady prowadzącej do bazyliki są najsmuklejsze na świecie. Przy średnicy 1,3 m mają aż 25,1m wysokości.

Świątynia posiada 365 okien oraz 52 drzwi, co symbolizuje dni i tygodnie w roku, zaś do bazyliki prowadzą 33 stopnie nawiązujące do lat życia Jezusa Chrystusa.



## CHINY TEŻ MAJĄ WIELE RZECZY „naj”

Państwo Środka, najludniejszy kraj świata (biedna, ale gęsto zaludniona prowincja Henan przekroczyła już próg 100 mln mieszkańców), zbudowało najszybszy na naszej planecie komputer - Tianhe-1A (Droga Mleczna), który ma moc obliczeniową tysiąc bilionów operacji na sekundę, czyli o 43 procenty większą, niż dotychczasowy rekordzista z Oak Ridge N L w Tennessee (USA).

Chiny mają najdłuższe linie wysokich prędkości. Pociąg pasażerski ustanowił tu niedawno nowy rekord prędkości: podczas jazdy próbnej jechał 486 km na godzinę. Państwo Środka przegoniło Niemcy i stało się największym eksporterem towarów na świecie. Chiny w skali świata sprzedają m.in. najwięcej samochodów - w 2010 r. padł rekord - 18,06 mln pojazdów. Największy i najdłuższy ogórek na świecie też został wyhodowany przez chińskiego rolnika Mierzy on 170 cm długości i waży 69 kilogramów.

Chiny stworzyły „Chinness” - własną wersję Księgi rekordów Guinnessa. Są w niej odnotowywane oficjalne rekordy ustanowione w Chinach lub przez obywateli tego kraju.

## OPTYZMU CZAS NASTAJE

Nowy Rok się już zaczyna  
Nowe jawią się nadzieje  
Z życzeń wszystkich -  
nam złożonych  
Sam optymizm zewsząd wieje

Zmiana jest na „szczybie” Unii  
Bo u „steru” - „dwa bratanki...”  
Polak z Węgrem rządzić będą  
Brać do... „szabli i do szklanki”

Prezydencja w Unii - prestiż!  
Wydarzenie historyczne  
W Polsce będzie - rok wyborezy  
„Przepychanki”... polityczne

Problem w Polsce i na świecie  
Wszędzie „dziury” budżetowe  
Możni sobie z tym poradzą  
Dla uboższych zaś - ból głowy!

Lecz już za półtora roku  
EURO przecież u nas mamy  
Jak wygramy - to za premie  
Wszystkie dziury - załatamy!

Zdrowie, szczęście i pomyślność  
W politycznych hasłach - mamy  
A jak chcemy jeszcze więcej...  
Wciąż zależy... od nas samych!

Mikołaj ONISZCZUK

Para narzeczonych dyskutuje podczas projekcji filmu. Jakiś podenerwowany widz z tyłu mówi...

- Hej wy tam... przecież nic nie słyszał!
- A co byś chciał słyszeć? To są nasze sprawy!

\*\*\*

Nigdy nie mogłem sprowadzać dziewczyn do domu - najpierw mi nie pozwalali rodzice, teraz żona.

\*\*\*

Spotyka się dwóch facetów:

- Ile zapłaciłbyś mi za moją żonę?
- Ani grosza!
- Dobrze! Umowa stoi!!



\*\*\*

- Stirlitz, co jest lepsze: radio czy gazeta? - zapytał podejrzliwie Mueller.

- Gazeta, w radio nie zawiniesz śledzia - odparł spokojnie Stirlitz.

\*\*\*

(Żona) - Kochanie, czy przed ślubem byli w twoim życiu jacyś mężczyźni?

(Mąż) - Nie, no skądże!!!

(Żona) - No popatrz, a w moim byli...

\*\*\*

Co wy tam robicie na tych lekcjach chóru?

- Pijemy wódkę i gramy w karty.
- A kiedy śpiewacie?
- Jak wracamy do domu

\*\*\*

Leci mężczyzna sportowym samolotem i nagle samolot zaczyna mu szwankować, zakłada spadochron i wyskakuje. Spadając nie może otworzyć spadochronu i mówi:

- Nie będę zdradzał już żony, nie będę pił, palił, przeklinał, tylko Boże - uratuj mnie!

Spadł w stóg siana otrzepał się i mówi:

- Ale to człowiek głupoty w stresie opowiada.

Z dnem 1 stycznia na mapie Polski pojawiły się nowe miasta. Jest ich pięć, czyli teraz razem 908.

Status miasta otrzymały: Wolbórz, Nowe Brzesko, Pruchnik, Czyżew i Gościno.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!

Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці

www.dk.com.ua

DZIENNIK  
KIJOWSKI



„Дзєннїк Кїївський”  
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.  
Засновники:  
Державний Комітет України  
у справах національностей та релїгії  
Спїлка поляків в Україні  
Редакція газети „Дзєннїк Кїївський”

Redaktor Naczelny:  
Stanisław Panteluk  
zast. red. naczelnego Borys Dragin  
WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”  
Adres redakcji - Адреса редакції  
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033  
tel./fax: (044) 246 61 39  
E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:  
Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgowka, Andżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący  
Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.

Роздільна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 78 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16